

Hamas i Fatah zakopały w Pekinie topór wojenny

26 lipca 2024

Przedstawiciele palestyńskich organizacji, w tym Hamas i Fatah, którzy spotkali się w Pekinie, zgodzili się zakopać topór wojenny i zjednoczyć w obliczu zagrożenia ze strony Izraela.



W rozmowach w Pekinie wzięło udział 14 organizacji działających w Palestynie. Główni gracze to islamistyczny Hamas, narodowo-wyzwoleńcze Fatah oraz komunistyczny Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny. Dwie ostatnie są dominującymi frakcjami w PLO, czyli oficjalnie uznanym przez społeczność międzynarodową organem reprezentującym naród palestyński.

Wynikiem tychże rozmów jest „Deklaracja pekińska” wystosowana przez zgromadzonych. Zakłada ona zjednoczenie wszystkich Palestyńczyków pod sztandarem PLO, stworzenie tymczasowego rządu za zgodą wszystkich frakcji oraz utworzenie zjednoczonego państwa Palestyny ze stolicą w Jeruzalem i przy wsparciu Egiptu, Algierii, Chin i Rosji.

Rząd tymczasowy będzie miał za zadanie zjednoczenie instytucji i kontrolę wszystkich terytoriów palestyńskich. Oznacza to koniec podziału na Strefę Gazy Hamasu i Zachodni Brzeg Fatah. Jednolity rząd będzie też walczył na arenie międzynarodowej o zniesienie blokad nałożonych przez Izrael, przeprowadzi wybory, a także zajmie się organizacją rekonstrukcji kraju po wojnie. Wzmianka o stolicy w Jeruzalem zakłada też przynajmniej częściową dekolonizację Palestyny.

Nie jest przypadkiem, że rozmowy prowadzone były w Pekinie. Władze ChRL od co najmniej kilku lat grają kartą pokojowej i humanitarnej alternatywy dla zachodniego kolonializmu. Chiny

zaangażowane są też w projekt BRICS zrzeszający kolejne państwa spoza tzw. Zachodu. Od pewnego czasu też są coraz mniej przychylne Izraelowi. Chińczycy apelowali m.in. o rozejm oraz o utworzenie suwerennego państwa palestyńskiego w ramach, tzw. rozwiązania dwóch państw (Palestyny i Izraela). Narasta też niechęć wobec Izraela w samym społeczeństwie Chińskim.

Warto zaznaczyć też obecność wysłanników państw trzecich w czasie rozmów. Byli to przedstawiciele Egiptu, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Kataru, Jordanii, Syrii, Libanu, Rosji i Turcji. Czyli w dużej mierze niezależnych państw o ambicjach mocarstwowych jednocześnie nienależących do wspomnianego kolektywnego Zachodu (z ewentualnym pominięciem Turcji będącej w NATO).

Przedstawiciele państw arabskich, Chin oraz Unii Europejskiej wystosowali komunikaty chwälące inicjatywę jako słuszną i potrzebną. Liga Państw Arabskich oraz Pakistan pochwałyły też Chiny za ich rolę w organizacji rozmów. Innego zdania są zaś Amerykanie i Izraelczycy.

Minister spraw zewnętrznych Izraela napisał, że „zamiast odrzucić terroryzm, Mahmoud Abbas (prezydent Palestyny) dołącza do morderców i gwałcicieli z Hamasu, odsłaniając swoje prawdziwe oblicze. W rzeczywistości tak się nie stanie, ponieważ rządy Hamasu zostaną zmiażdżone”.

Amerykański Rzecznik Departamentu Stanu Matthew Miller skomentował zaś, że Amerykanie chcą, aby Autonomia Palestyńska miała władzę w Gazie, ale nie chcą widzieć w tej roli Hamasu, który „ma krew na rękach”.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)